№ 106. Łódź, Czwartek, 17 kwietnia 1919 r. Rok II.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 5.00. Kwartalnie Mk. 15.00. Za odnoszenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.

Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.00. Kwartalnie 18.00.

Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

Prawda o Rosji bolszewickiej.

Rząd sowjetów chce pokoju z Polską.

Brak przedstawicielstw państw zachodnich. — Ekspozytury bolszewików austryjackich i niemieckich. — Stosunki w czerwonej gwardji.—Armja Kołczaka jest największem niebezpieczeństwem. Ratunek w pokoju z Polską. — Fantazje bolszewików na Litwie i Rusi. — Czerwone sukno dla dekoracji ratusza warszawskiego.

Mówił to delegatowi „Głosu Polskiego" pełnomocnik rządu polskiego w Moskwie.

Przybył do Warszawy p. Justyn Rymwid-Mickiewicz, sekretarz nadzwyczajnego pełnomocnictwa rządu polskiego w Rosji, p. Więckowskiego. Pan Rymwid-Mickiewicz przybył do Warszawy w celu uzyskania od Rady Ministrów nowych instrukcji w związku z szeregiem poważnych zagadnień, jakie się wyłoniły wobec działalności misji polskiej w Moskwie.

Pragnąc zasięgnąć autentycznych wiadomości o sytuacji w Sowdepji i nastrojach tam panujących zwróciłem się do p. Rymwid-Mickiewicza, który udzielił mi następujących informacji:

Rząd sowjetów nie utrzymuje obecnie żadnych stosunków dyplomatycznych z którymkolwiek z państw zachodnich. Jedynem przedstawicielstwem zagranicznem w Moskwie jest misja duńskiego czerwonego krzyża, przy której istnieje i wydział polski. Misja ta urzęduje w lokalu dawnych ekspozytur rządu polskiego. Pozatem istnieją w Moskwie jeszcze dwa przedstawicielstwa zagraniczne, ale posiadają one charakter specyficzny. Są to mianowicie: t. zw. „Austro-sowjet"—nieurzędowe przedstawicielstwo Austrji niemieckiej, składające się z oficerów, przeważnie narodowości polskiej, czeskiej i słowackiej oraz t. zw. „Sowdep Germanji"—identyczne przedstawicielstwo Niemiec. Obydwie te organizacje prowadzą wytężoną agitację bolszewicką, wśród przebywających jeszcze w Rosji jeńców i wychodźców, dzięki czemu cieszą się one wielkimi względami rządu sowjetów.

Co się tyczy czerwonej armji, to liczy ona wraz z rezerwami 3 miljony ludzi. Wartość bojowa jej jest dość rozmaita. W ostatnich czasach dla ujednostajnienia charakteru tej armji zastosowano oryginalny system, polegający na tem, że do każdej jednostki bojowej przydzielane są grupy komunistów ideowych, którzy rzeczywiście znakomicie podnoszą ducha żołnierzy. We właściwych jednak oddziałach armji czerwonej panuje w dalszym ciągu chaos. Są one pod względem militarnym bardzo słabe i według obliczeń urzędowych liczba dezerterów dosięga 68 proc.

Za najbardziej wrogi i niebezpieczny dla siebie rząd sowjetów uważa front wschodni, na którym walczy armja gen. Kołczaka. Konieczność uporania się z tym frontem jest tak wielka, że już nietylko Lenin, ale i Trocki jest gotów na wszelkie ustępstwa na froncie zachodnim, ażeby móc wszystkie swoje siły pchnąć na wschód.

Wyłania się tedy niezbędność przerwania operacji na zachodzie.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, a nawet poniekąd napewno, rząd sowjetów wystąpi do misji polskiej z konkretnemi propozycjami zawarcia traktatu pokojowego, na którego mocy sprawa granic wschodnich byłaby rozwiązana w myśl postulatów polskich. Bolszewicy ewakuowaliby natychmiast Wilno i Mińsk.

Jeżeli projekt ten nie został dotychczas zrealizowany, to tylko dlatego, że niektórzy entuzjaści bolszewiccy wierzą święcie, iż armja gen. Kołczaka, w miarę posuwania się na zachód, ulegać będzie, pod wpływem agitacji bolszewickiej, rozkładowi i w rezultacie powiększy szeregi czerwonej armji. Tymczasem zaś Kołczak na terenach, okupowanych przez swe armje, każe wieszać wszystkich podejrzanych o jakąkolwiek styczność z bolszewikami, a chcąc mieć pewność, że nie opuszcza nikogo, nie daruje również i mieńszewikom i eserowcom.

Sami członkowie rządu sowjeckiego obliczają, że tam, gdzie przeszedł Kołczak, z wyroków jego zginęło na szubienicach 90% bolszewików.

Ton pojednawczy rządu sowjeckiego w stosunku do Polski zauważyć można tylko wśród członków rządu moskiewskiego, podczas gdy wybitni komuniści na Litwie i Rusi są najpewniejsi, że najdalej za sześć miesięcy panować będą w Warszawie.

Nadzwyczajny komisarz bolszewicki w Lidzie, niejaki Grużel, pokazywał p. Rymwid-Mickiewiczowi paki czerwonego sukna, przeznaczonego do udekorowania frontonu warszawskiego ratusza, gdy zasiądzie w nim „sowjet raboczych deputatow goroda Warszawy".

Natychmiast po przybyciu misji polskiej do Moskwy został wydany znany dekret o zwolnieniu polaków od obowiązku wstępowania do czerwonej armji. Stało się to z dwuch powodów: przedewszystkiem chodziło o to, ażeby ubiedz misję polską, która miała wszcząć odpowiednie starania, a następnie dlatego, że polacy stanowią w armji czerwonej żywioł bardzo nieprawomyślny, na którym ani Trocki, ani jego dowódcy budować nie mogą.

W końcu p. Rymwid-Mickiewicz zaznaczył, że misja polska doznała w Moskwie przyjęcia nader poprawnego, odpowiadającego wszelkim wymaganiom przyzwoitości międzynarodowej.

W. Opacki.

Projekt ligi narodów.

Donoszą z Paryża: Według doniesienia biura Reutera ogłoszony został projekt ligi narodów. Według tego projektu liga narodów będzie założona w interesie współpracy ku popieraniu pokoju.

Liga obejmie:

a) wszystkie państwa prowadzące wojnę, wymienione w akcie dołączonym do projektu;

b) wszystkie państwa neutralne również wymienione;

c) w przyszłości każdy kraj posiadający własny rząd, a za którego dopuszczeniem wypowie się 2/3 państw będących członkami ligi narodów. Liga narodów będzie spełniała swoje czynności za pośrednictwem zgromadzenia, w którem weźmie udział, nie więcej niż 3 przedstawicieli każdego państwa, przyczem każde państwo będące członkiem ligi, będzie miało tylko 1 głos, tudzież za pośrednictwem rady, do której na razie należeć będą po 1 przedstawicielu 5 wielkich mocarstw, oraz po 1 przedstawicielu 4 innych mocarstw. Radę tę co pewien czas wybierać będzie zgromadzenie.

Liczba państw wszelkich kategorji, które mają przedstawicielstwo w lidze, może być zwiększona przez jednomyślną uchwałę rady, albo przez uchwałę większości zgromadzenia. Inne państwa mają prawo, jako członkowie rady brać udział w posiedzeniach tej rady podczas obrad jej, odnoszących się do spraw, które specjalnie ich dotyczą. Zarówno w radzie, jak i w zgromadzeniu, każde państwo ma jeden tylko głos. Oba te ciała muszą zbierać się w ustalonych terminach. Mogą one zajmować się każdym przedmiotem o znaczeniu międzynarodowem, względnie każdym przedmiotem, który zagraża pokojowi światowemu. Uchwały obu ciał muszą zapadać jednomyślnie oprócz specjalnych wypadków, w których od uchwały ich wystarcza większość głosów.

Liga narodów będzie miała stały sekretarjat. Zarówno w nim, jak i w ciałach utworzonych przez ligę narodów, mogą zasiadać zarówno mężczyźni jak i kobiety.

Będzie też utrzymywany stały trybunał międzynarodowego wymiaru sprawiedliwości oraz rozmaite stałe komisje biura.

Państwa będące członkami ligi zgadzają się na to by:

a) ograniczyć zbrojenia,

b) dokładnie informować się wzajemnie o swoich zbrojeniach wojskowych i programach wojskowych i marynarskich.

c) szanować wzajemnie swoje terytorja i polityczną niezawisłość oraz zabezpieczyć je przeciw obcemu wmieszaniu,

d) spory międzynarodowe przekładać bądź międzynarodowemu trybunałowi rozjemczemu bądź radzie do zbadania, w żadnym zaś wypadku nie uciekać się do wojny zanim nie upłyną 3 miesiące od wydania wyroku, albo zanim nie będzie wydane jednomyślne polecenie, a nawet wówczas nie rozpocząć kroków wojennych, jeśli jakieś państwo nie przyjmie wyroku względnie polecenia.

e) państwo, które złamało powyższy układ mają członkowie ligi uważać za takie, które dopuściło się działania wojennego przeciw lidze narodów, zerwać z nim wszelkie stosunki gospodarcze, a inne pozwolić na przemarsz przez swoje terytorja wojskom, które tworzą siłę zbrojną w imieniu ligi narodów. Rzeczą jest rady, polecić ile oddziałów wojskowych mają dostarczyć poszczególne rządy, ale w tym wypadku potrzebna jest też zgoda odnośnych rządów.

f) nie brać pod rozwagę żadnych traktatów wiążących, zanim nie będzie o tem zawiadomiona liga narodów. Zgromadzenie ma prawo doradzić ponowne zbadanie traktatów, dotyczących takich interesów i zobowiązań, które nie są zgodne z zobowiązaniem tegoczesnym, oraz nie uznać za wiążące takich układów, które nie zgadzają się z umową o lidze narodów.

Państwo, które złamie swoje zobowiązania można wykluczyć z ligi narodów.

Układ ten nie narusza mocy takich zobowiązań międzynarodowych, które wynikły z układów międzynarodowych w drodze rozjemczej, względnie umów poszczególnych krajów, które podobnie, jak to czyni doktryna Monroego mają na celu utrzymanie i zabezpieczenie pokoju.

Byłe kolonje niemieckie i obszary państwa otomańskiego mają być zarządzane w interesie cywilizacji, przez wybrane w tym celu państwo, które będzie mandatarjuszem ligi narodów.

Ligę narodów uznaje się za ciało centralne, które stawia sobie za zadanie zorganizowanie i popieranie wszelkiego rodzaju pracy międzynarodowej.

Do umów dodatkowych do tego układu, wymagane jest uznanie wszystkich państw reprezentowanych w lidze, oraz zwykła większość zgromadzenia. Państwa któreby oświadczyły, że nie przyjmują tego rodzaju uchwalonych wniosków, nie są z nimi związane, ale w takim razie przestają być członkami ligi narodów.

W przededniu podpisania traktatu pokojowego.

Treść traktatu pokojowego.

Paryż, 16 kwietnia.

(P. A. T.)

Havas. Wedle ostatnich wiadomości całość traktatu pokojowego składa się z dwuch części. Pierwsza przedstawia się jako pokój preliminarny z niemcami i zawiera między innymi artykuł na mocy, którego Niemcy zobowiązane są do uznania wszystkich układów jakie będą zawarte z ich byłymi sojusznikami. Druga część składa się z artykułów nietyczących się bezpośrednio Niemiec. Przy podpisaniu tych artykułów udział delegowanych austryjackich, bułgarskich i tureckich byłby możliwy.

W sprawie okupacji lewego brzegu Renu spodziewają się obecnie, że Stany Zjednoczone i Anglja nie odmówią swego współdziałania na pewien czas, który „le Petit Parisien" oblicza na rok lub dwa. „Echo de Paris" donosi, że Wilson wyraził zamiar wyjazdu do Ameryki w dniu 27 lub 28 b. m. po inauguracyjnym zebraniu w Wersalu, na którym jeszcze będzie obecnym. Jako zastępcę swego ma Wilson wyznaczyć pułk. House.

Niemcy wywołały wojnę.

Paryż, 16 kwietnia.

P. A. T.).

(Havas). „Temps" dowiaduje się, że w warunkach pokoju wstępnego zawarte będzie stwierdzenie faktu, iż odpowiedzialność za wojnę ponoszą Niemcy.

Przed zawarciem pokoju.

Paryż, 16 kwietnia.

(P. A. T.).

Havas. Rada czterech nie odbyła dzisiaj zebrania. Przed południem i po południu Wilson przyjął ministra Orlando, który przedstawił mu żądania włoskie. — Orlando nie skończył jeszcze swego exposé. W kołach zbliżonych do konferencji utrzymuje się mniemanie o szybkiem załatwieniu zewnętrznych zarządzeń w sprawie konferencji w Wersalu, dokąd delegowani niemieccy mają przybyć 24 b. m. Umieszczeni oni będą w jednym z budynków słynnego Hotel des Reservoirs. Delegowani ententy zejść się mają w pałacu Trianon. Porządku postępowania jeszcze nie ustalono. Warunki, postawione przez wielkie mocarstwa będą zapewne udzielone Belgji, Polsce i republice czesko-słowackiej. Inne państwa sprzymierzone uznają je w chwili podpisania traktatu. — Do podpisu będą dopuszczone narody, które niemcom wypowiedziały wojnę. Prawdopodobnie niemcy po zaznajomieniu się z treścią traktatu nie będą dopuszczeni do dyskutowania jego warunków terytorjalnych i militarnych, które będą musiały przyjąć en bloc, natomiast będą mogły prawdopodobnie przedstawić wnioski w sprawach finansowych i gospodarczych. — Wedle ogólnego mniemania narady w Wersalu nie będą trwały długo. Wilson oświadczył, że nadeszła chwila, by zaprosić pełnomocników niemieckich do Wersalu w dniu 25 b. m., rozważać zagadnienia

odnoszące się do pokoju z niemcami są bliskie rozwiązania; badanie innych zagadnień nie będzie ani przerwane ani opóźnione. Sprawy posuwają się naprzód i Wilson spodziewa się niedługo ostatecznego uporządkowania.

Wiedeń, 16 kwietnia.

(Koresp. „Polonja").

„Neue Freie Presse" donosi, że w Wielki Piątek otrzymają niemieccy pełnomocnicy w prefekturze w Wersalu informacje o projekcie pokojowym koalicji.

W komisjach kongresowych.

Paryż, 16 kwietnia.

(P. A. T.)

Havas. Komisja polska i rumuńska odbyły dzisiaj obrady. W posiedzeniu komisji polskiej wziął udział Paderewski

Niemcy się zgodzą.

Paryż, 16 kwietnia.

(P. A. T.).

Havas. „Paris Midi" wyraża przypuszczenie, że koalicja zawiadomiła już niemców o warunkach ostatecznego traktatu pokojowego i otrzymała od Scheidemana zapewnienie przyjęcia tych warunków.

Zastępca Lloyd George'a.

Paryż, 16 kwietnia.

(P. A. T.)

(Havas). Lloyda Georgea będzie zastępował w czasie jego nieobecności w Paryżu Balfour.

„Vorwaerts" grozi.

Berlin, 16 kwietnia.

(Kores. „Polonja").

„Vorwaerts" uchodzący za organ obecnego rządu, pisze, że koalicja myli się, jeżeli przypuszcza, iż rząd niemiecki podpisze pokój, zabierający jej dolinę Saary i Gdańsk. Jeśli koalicja chce takiego pokoju, to niech sprobuje dać sobie radę. Niemcy dobrowolnie na podpisanie takiego traktatu pokojowego się nie zgodzą. Raczej zginąć z honorem, pisze „Vorwaerts", aniżeli podpisać haniebny pokój.

Liga praw człowieka.

Paryż, 16 kwietnia.

(P. A. T.)

Dziś nastąpiło otwarcie rocznego kongresu ligi praw człowieka. Liga zamierza przeprowadzić dochodzenia w sprawie Cailleaux, zaprotestować przeciwko nieprawidłowościom, jakie zdaniem jej zostały popełnione, oraz wydać w najbliższym czasie manifest, malujący w ponurych barwach sytuację polityczną.

do tych dążeń i aspiracji nie poważę się wprowadzić z własnej woli najmniejszej korektywy".

I po tym wstępie dopiero Paderewski rozpoczął przed „consiljum czterech" program Polski, wysuwając naturalnie na czoło naszych bezwzględnych dążeń narodowych wyłączne posiadanie ujścia Wisły, żywotnej arterji polskiej, i portu Gdańska.

Jak słyszę, przemówienie to było tryumfem. Sam Lloyd George przyznać był zmuszony, że należy poddać ponownemu rozważaniu jego własne pomysły rozwiązania przyszłości Polski.

„Dramat z życia Paderewskiego."

Wiedeń, 16 kwietnia.

(Kores. „Polonja").

Z Genewy donoszą:

Paryskie wydanie „New York Herolda" ogłasza artykuł dziennikarza Mac Kenzie pod tytułem „Dramat z życia Paderewskiego". Mac Kenzie pisze w sposób entuzjastyczny o Paderewskim. W czasie ofenzywy angielskiej nad Sommą w 1916 roku zamknął Paderewski wieko swego fortepjanu i w ten sposób zamknął symbolicznie jedną stronę swego życia.

Mac Kenzie pisze dalej, że jest w posiadaniu osobistej tajemnicy Paderewskiego. W 1916 roku mógł Paderewski uchodzić za jednego z najbardziej bogatych ludzi na ziemi. Cały kapitał swój poświęcił dla Polski. Mac Kenzie może dzisiaj stwierdzić, że Paderewski niema obecnie poprostu nic, że wszystkie zarobki i oszczędności z dawnych czasów oddał na usługi ukochanej przez siebie idei politycznej. Mac Kenzie twierdzi dalej, iż były momenty, w których rząd polski nie mógłby poprostu istnieć bez funduszów Paderewskiego.

Pobyt Paderewskiego w Paryżu.

Paryż, 15 kwietnia.

(P. A. T.)

Havas. Paderewski, który odniósł jaknajlepsze wrażenie z posiedzenia komisji spraw polskich, odwiedził wczoraj Lansinga i pułk. House, a wieczorem był wraz z małżonką na obiedzie u Vandervelda.

Położenie Niemiec.

W Berlinie.

Berlin, 14 kwietnia.

(P. A. T.)

Dzienniki donoszą, że podczas obławy w dzielnicy północnej w poszukiwaniu za ukrytymi towarami wynikła walka, w czasie której po stronie wojska był jeden zabity, a po stronie przeciwnej 3-ch. Skonfiskowano mnóstwo towarów pochodzących z kradzieży.

Strajk tutejszych urzędników przemysłu metalowego i bankowego przybiera coraz większe rozmiary. Zebranie urzędników wszystkich przedsiębiorstw berlińskich uchwaliło, że wszyscy urzędnicy i pomocnicy handlowi rozpoczną strajk powszechny z dniem 16 b. m. na zebraniu przemawiało także kilku przedstawicieli robotników, wyrażając sympatję dla całego ruchu. Strajk ten objął 60,000 osób.

Kto obalił rząd bolszewików w Monachjum.

Bazylea, 16 kwietnia.

(P. A. T.).

Havas. Wedle doniesienia „Frankfurter Zeitung" same tylko wojska monachijskie obaliły rządy rady centralnej w Monachjum. — Szczególniej odznaczył się przytem pułk gwardji. Hoffman, prezes ministrów republiki bawarskiej, zdecydowany jest do energicznego postępowania z wykluczeniem wszelkich kompromisów z rządem rad.

W Monachjum.

Poznań, 16 kwietnia.

(P. A. T.).

„Berliner Tageblatt" donosi o zajściach w Monachjum: Spartakusowcy zabarykadowali się na dworcu głównym. Pomoc dla wojsk rządowych jest w drodze. Hoffman nawołuje ludność do tworzenia oddziałów ochotniczych. Rząd nie godzi się na odcięcie dowozu żywności do Monachjum ze względu na niemowlęta, kobiety i starców. Walki uliczne stoczone między godz. 7 a 10 wieczorem w poniedziałek, były bardzo ciężkie. Użyto miotaczy min, kartaczownic i artylerji. Część miasta tonie w ciemnościach wskutek zniszczenia gazowni i elektrowni. W mieście ogłoszono strajk powszechny. Spartakusowcy opanowali komendanturę miasta oraz wszystkie gmachy publiczne. Całe urządzenie dworca jest zupełnie zniszczone i rozgrabione.

Sabotaż burżuazji w Brunświku.

Nauen, 16 kwietnia.

(P. A. T.).

Iskr. warsz. Burżuazja miasta Brunświku odpowiedziała na strajk powszechny, który wybuchł przed kilku dniami, własnym strajkiem. Prezydent republiki sowieckiej brunświckiej zarządził wydawanie chleba tylko dla członków kooperatyw robotniczych. Wynikła z tego bardzo trudna sytuacja. Generał Märker, komendant korpusu „Landesschützen", który już kilkakrotnie wzywany był do tłumienia komunistycznych rozruchów w Niemczech, otrzymał rozkaz maszerowania przeciwko Brunświkowi. Wskutek strajku powszechnego w mieście Wolfenbüttel w Brunświku nastał zamęt ogólny.

O okupację lewego brzegu Renu.

Nowy Jork, 16 kwietnia.

(P. A. T.)

Iskr. Pozn. „Chigago Tribune" donosi, że zapadła już decyzja w sprawie lewego brzegu Renu. Chociaż Clemenceau upierał się przy obsadzeniu przyczółków mostowych nad Renem, to jednak wobec sprzeciwiania się innych delegatów, Foch zadowolił się gwarancjami wojskowemi takiemi, jak cofnięcie wojsk i zniesienie fortyfikacji w obrębie 30 mil angielskich na prawym brzegu Renu, oraz okupacją zagłębia Saary.

W przyszłym tygodniu będzie wypracowany układ pokojowy z byłymi Austro-Węgrami, Turcją i Bułgarją. Nie wiadomo jeszcze, czy zawarty będzie jeden traktat z 4 państwami nieprzyjacielskimi, czy też traktaty oddzielne z każdem państwem.

BOLSZEWIZM.

Przerwanie rokowań.

Kraków, 16 kwietnia.

(P. A. T.).

„Nowa Reforma" zamieszcza telegram ukraińskiego biura prasowego ze Stanisławowa, że **rokowania Ukrainy z ententą zostały przerwane.**

Na Syberji.

Paryż, 16 kwietnia.

(P. A. T.)

(Havas). Z Omska donoszą; Pojednanie, jakie nastąpiło między generałem Kołczakiem a gen. Siemionowem, przyczyni się do wzmocnienia sprawy narodowej na dalekim wschodzie i pomoże do wytępienia band bolszewickich w Syberji środkowej.

Guczkow o interwencji.

Paryż, 16 kwietnia.

(P. A. T.)

(Havas). *Z Rzymu donoszą: „Epoca" ogłasza wywiad z Guczkowem, byłym prezydentem dumy,* w którym tenże oświadcza, że obecnie przeważa w Rosji opinja, że należy starać się o uchronienie kraju przed wypadkiem. Koalicja nie powinna poświęcać w tym celu żołnierzy, lecz udzielić Rosji pomocy ekonomicznej i finansowej.

Węgry zbankrutowały.

Wiedeń, 16 kwietnia.

(Koresp. „Polonja").

Dzienniki stwierdzają, że wskutek odmowy wypłaty kuponu kwietniowego przez rząd madziarski, poniesie Austrja i narody, które wchodziły w skład Austrji, sześćset miljonów koron straty. Prasa wiedeńska traktuje madziarów, jako państwo, które zbankrutowało.

Reforma agrarna w Czechach.

Praga, 16 kwietnia.

(Koresp. „Polonja").

„Prawo Ludu" donosi, że komisja rolna czeskiego zgromadzenia narodowego, obradowała nad reformą agrarną w Czechach. Komisja uchwaliła, iż maksimum posiadłości ziemskiej wynosić może 500 hektarów, czyli tysiąc morgów. Odszkodowanie za grunta, zabrane ponad maksimum otrzymają tylko ci, co do których będzie stwierdzone, że nie występowali przeciw republice czesko-słowackiej.

Spokój warunkiem aprowizowania.

Paryż, 16 kwietnia.

(P. A. T.)

Havas. Z Wiednia donoszą via Bazylea:

Oficjalny pełnomocnik angielski oświadczył, że w razie jakichkolwiek zaburzeń w Austrji dostawa wszelkich surowców i środków żymności będzie zupełnie wstrzymana.

Bolszewicka interpretacja.

Paryż, 16 kwietnia.

(P. A. T.)

(Havas). Z Budapesztu donoszą via *Bazylea: Stosując zasadę, że państwo rządzone* przez proletarjat, szanuje wszelką własność, nabytą drogą pracy własnej, nie będą domy, nabyte przez robotników lub urzędników, poddane socjalizacji.

Austrja nie przyjmuje Węgrów.

Wiedeń, 16 kwietnia.

Z powodu licznego przyjazdu osób z Węgier, rząd obwieszcza że obcy przybysze będą wydalani względnie umieszczani w obozach koncentracyjnych.

Manifest socjalistów portugalskich.

Paryż, 16 kwietnia.

(P. A. T.)

(Havas) Z Lizbony donoszą: Z okazji wyborów wydali socjaliści manifest, w którym zapowiadają, iż dążeniem ich jest stworzenie rządu socjalistycznego bez uciekania się do rewolucji. W manifeście tym zapowiadają także reformy dotychczasowych sposobów produkcji.

Paderewski w Paryzu.

Paderewski „w radzie czterech".

(Tel. od naszego korespondenta warszaw.)

Wczorajszy wieczorowy (środowy) „Kurjer Warsz." zamieszcza korespondencję z Paryża p. Koraba Kucharskiego, który pisze między innymi że przyjazd Paderewskiego jest wobec niesłychanie drażliwych dyplomatycznych konjunktur zdarzeniem opatrznościowem. Stanowczo nie obniżam znaczenia dotychczasowej działalności Dmowskiego. Działał on — według świadectwa mężów stanu ententy mądrze, logicznie, metodycznie.

Wysypał na stół zielony kongresu stosy dokumentów, referatów, raportów. Mobilizował korpusy i armje polskich argumentów, polskich praw historycznych.

Ale cóż z tego, kiedy dziś wystarcza, aby obalić stosy argumentów, zawołać woźnego ministerjalnego, który w przeciągu 5 minut sto kilogramów foljałów ze stołu sprzątnie i rzuci je w kąt sali obrad. Tego właśnie systemu użył wobec Polski Lloyd George. Wobec tego człowieka zatem trzeba było innej broni, trzeba było go przekonać żywem słowem. Trzeba było ten prosty aksjomat: „Polska bez Gdańska to nie Polska" wypowiedzieć takim tonem, tak wymodulować, aby dotarł nareszcie do jego przekonania.

Dlatego właśnie I. Paderewski jest człowiekiem opatrznościowym. Rozpoczął on przemowę do najwyższego trybunału zwrotem w tych mniej więcej słowach:

„Dostojni panowie! Zaznaczam z góry, że nie jestem bynajmniej pełnomocnikiem Polski w tym sensie, by mi wolno było się tutaj z panami o prawo nasze targować. Jestem jedynie tylko wyrazicielem bezwzględnej woli całego narodu polskiego i

Komunikat polski (Poznańskie).

Komunikat głównego dowództwa z d. 16 kwietnia.

Grupa północna:

Pod Tarkowem nieprzyjaciel ponownie strzelał nabojami dum-dum. Mamy jednego zabitego. Pod Broniewem i Budzikami odparto patrole niemieckie. Po silnym przygotowaniu artyleryjskim nieprzyjaciel wieczorem uderzył na Władysławów. Atak odparto.

Podczas ataku artylerja niemiecka strzelała pociskami gazowymi. Na pozycje nasze pod Rudą i Florentynowem padło także kilka min.

O północy artylerja niemiecka ostrzeliwała Szkocję. Drogę pod Jeleniem nieprzyjaciel po południu i wieczorem obrzucał minami nie wyrządzając atoli szkody. Pod Walkowicami odpędzono patrol niemiecki. Na reszcie frontu poza zwykłą strzelaniną spokój.

Grupa zachodnia:

Przed południem nieprzyjaciel zaatakował pod osłoną artylerji i miotaczy min Kościelowice, ale poniósłszy ciężkie straty został odparty. O północy artylerja niemiecka ponownie ostrzeliwała Kościelewice i Wydartowo Pod Kolnem i Zatumem utarczki. Pod Nowym Swiatem odparto patrol niemiecki. Pod Zbąszyniem i Wolsztynem ożywiona działalność lotników niemieckich. — Na innych odcinkach spokój.

Grupa południowa:

Pod Żołędnicą odpędzono patrol niemiecki. Pod Kowalami, Mirkowem i Ostrowcem patrole niemieckie przez całą noc niepokoiły nasze posterunki. Zresztą na całym froncie spokoj.

Szef sztabu.

Komunikat naczelnego sztabu generalnego.

z dnia 16 kwietnia.

Front galicyjski.

Waleczna załoga Lwowa, pod dowództwem generała Jędrzejewskiego, będąc od szeregu dni pod silnym ogniem artylerji nieprzyjacielskiej nie tylko wytrwała na swoich pozycjach, ale zaharto

wana w walkach o gród polski, uderzyła dnia 15 b. m. rano na silne pozycje nieprzyjacielskie pod Czartowską Skałą. Zaskoczony brawurowym atakiem naszej piechoty opuścił nieprzyjaciel Czartowską Skałę i wsie okoliczne, pozostawiając w naszych rękach bogate magazyny amunicji i prowiantów. Zagrzane powodzeniem bohaterskie nasze oddziały odpierają wszystkie kontrataki nieprzyjaciela, które ściągnąwszy liczne rezerwy stara się odzyskać utracone pozycje. Silne walki trwają dalej. Zdobyto dotychczas jedno działo, 12 karabinów maszynowych i wzięto 128 jeńców: w tem 3 oficerów. W akcji tej szczególnie odznaczył się baon 5 pułku piechoty legjonów pod dowództwem kapitana Bleszczyńskiego, strzelcy lwowscy, oraz część 4 pułku piechoty legjonów. Przyczynili się do ogólnego powodzenia nasi lotnicy, którzy obrzucali bombami nadchodzące posiłki i stacje kolejowe na bliskich tyłach nieprzyjaciela. Na innych odcinkach frontu spokój.

Front wołyński.

Starć bojowych nie było.

Front litewsko-białoruski.

Na odcinku Zaniemieńskim i za Szczarą energiczna obustronna działalność wywiadowcza.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller pułk.

Czesi koncentrują wojska na Śląsku Cieszyńskim.

Kraków, 16 kwietnia.
(Koros. „Polonja").

Biuro prasowe delegata krakowskiego donosi z Cieszyna:

Koncentracja wojsk czeskich na Śląsku Cieszyńskim trwa w dalszym ciągu. Obok licznej piechoty, ustawionej gęsto na całej linji demarkacyjnej, ściągnęli czesi przeszło sto armat, z których 50 rozlokowali w Rzepichcach koło Frydka.

Ponadto sprowadzili czesi na Śląsk dwa pułki konnicy, z których jeden rozlokowany został w Morawskiej Ostrawie.

Głosy francuskie o umowie w Spaa.

Warszawa, 16 kwietnia.
(P. A. T.)

Z Paryża donoszą: Omawiając sprawę umowy w Spaa „La Democratie Nouvelle" nazywa postanowienie koalicji w sprawie Gdańska niezręcznym albo przynajmniej niepełnym. Przez to rozwiązanie wyrażamy jakoby prowizoryczną wątpliwość. Mamy prawo do tego co uczynić przeszkodziły nam szykany nieprzyjacielskie. To że polacy są niezadowoleni jest rzeczą bardzo naturalną. Dalej pisze ten dziennik, że propaganda niemiecka nie traciła czasu i głęboko wryła w niektórych mózgach niebezpieczne ideę, że trzeba oszczędzać Niemcy aby zmniejszyć niebezpieczeństwo bolszewickie.

W artykule wstępnym „Journal de Debat" pod tytułem „Rozbrojenie Niemiec" August Gauvain ostro krytykuje umowę w Spaa. Powiada on: Indywidualnie każdy z czterech sądzi, że chce rozbroić Niemcy i uczynić je niezdolnymi do powtórzenia ofenzywy przeciwko któremuś z sąsiadów. Ale razem 4-ej tworzą takie decyzje, których nieuniknionym skutkiem będzie to, że Niemcy unikną kontroli swoich zwycięzców i stopniowo zajmą swoją dawną pozycję.

Dalej pisze autor. Teraz jest pora, aby się zabezpieczyć nietylko przed powrotem napaści, ale też przed niedotrzymaniem słowa. Tylko warjaci mogą wierzyć słowu niemców. Jeśli nasi augurowie sądzą, że ich ustępstwa wobec wroga wzmacniają ich wpływy na klasy robotnicze, to się bardzo mylą. Robotnicy wszystkich krajów szczególnie pobitych, pragną, aby pokój był zabezpieczony poważnie i wiedzą, ze w tym celu trzeba unieszkodliwić niemców. Oni nie przebaczą tym mężom stanu, którzyby pozwolili zwyciężonym stopniowo dojść do swojej pozycji z powrotem. Należy również wzmocnić narody zmartwychwstałe przeznaczone do wytworzenia nieprzezwyciężonej barjery wobec germanizmu. Gdańsk ukradziono polakom. Gdańsk, bez którego Polska nie może się obejść pod groźbą śmierci, musi napowrót stać się polskim. Niema takich względów, któreby można przeciwstawić temu poglądowi. Wszyscy eksperci zgadzają się na to. Niepodobna sobie wyobrazić, żeby 4-ej jeszcze się wahali.

Preliminarz budżetowy Państwa Polskiego.

Projekt ustawy skarbowej wraz preliminarzem budżetowym za czas od 1 stycznia do 30 czerwca 1919 r., na podstawie uchwały rady ministrów z 27 marca 1919 roku złożony do laski marszałkowskiej i oddany pod obrady komisji skarbowo-budżetowej, ujęty w 20 części zawiera następujące zestawienie wydatków państwowych na terenie byłego Królestwa kongresowego łącznie z wydatkami spowodowanymi operacjami wojennymi.

		Wydatki		dochody (jako pokr. wyd.)
1)	Sejm ustawodawczy — — — —	7,112,947	—	—
2)	Kancelarja cywilna Naczelnika państwa —	558,935	—	—
3)	Prezydjum rady ministrów — — —	12,064,050	—	12,480
4)	Najwyższa izba kontroli państwowej —	729,800	—	—
5)	Ministerstwo spraw zagranicznych — —	12,610,230	—	—
6)	„ „ wojskowych — —	1,284,847,914	—	750,000
7)	„ „ wewnętrznych — —	115,275,721	—	33,780,979
8)	„ skarbu — — — —	86,039,010	—	277,440,850
9)	„ sprawiedliwości — —	81,465,214	—	2,544,500
10)	„ przemysłu i handlu — —	9,176,800	—	567,430
11)	„ kolei — — — —	342,700,900	—	182,330,000
12)	„ rolnictwa i dóbr państwowych —	65,332,356	—	36,977,970
13)	„ wyznań i oświecenia publiczn. —	52,033,098	—	1,195,805
14)	„ poczt i telegrafów — —	34,829,700	—	12,500,000
15)	„ aprowizacji — — —	324,038,884	—	—
16)	„ zdrowia publicznego - —	25,046,059	—	5,515,889
17)	„ sztuki i kultury — —	1.400,000	—	—
18)	„ robót publicznych — —	119,341,470	—	9,786,000
19)	„ ochrony pracy i opieki społeczn.	67,981,980	—	—
20)	Główny urząd likwidacyjny — — —	1,000.000	—	—
		2,593,584,568	—	563,360,858

Celem pokrycia niedoboru, wynoszącego 2,030,223,718 marek projekt ustawy skarbowej upoważnia ministra skarbu do operacji kredytowej.

Głos francuski o potrzebach Polski.

Paryż, 16 kwietnia.
(P. A. T.)

Havas. „Temps" pisze:

Polska nie mogła by żyć, ani rozwijać się, nie mając zapewnionego wolnego dostępu do morza, z pomocą Wisły i kolei żelaznej Gdańsk—Warszawa. Konieczność tę uznaje cały świat z wyjątkiem tylko Niemiec.

Strajk policji w Lublinie.

Lublin, 16 kwietnia.
(P. A. T.)

Wczoraj rozpoczął się tu strajk policji miejskiej, która domaga się podwyższenia jej poborów podobnie, jak to przyznano innym pracownikom miejskim.

Kongres robotników szwajcarskich.

Paryż, 16 kwietnia.
(P. A. T.)

(Havas). Z Bazylei donoszą: Kongres syndykatów szwajcarskich, reprezentujący 200,000 robotników, został otwarty przez Olsena. Kongres uchwalił wzięcie udziału w najbliższej międzynarodowej konferencji syndykatu w Amsterdamie. Prócz tego zażądał kongres od rady związkowej, aby podjęła na nowo stosunki z bolszewicką Rosją.

Anglicy zajęli Trebizondę.

Paryż, 16 kwietnia.
(P. A. T.)

(Havas). Z Londynu via Konstantynopol donoszą, że anglicy zajęli Trebizondę.

Podział Banatu.

Paryż, 15 kwietnia.
(P. A. T.)

(Havas). Komisja do spraw terytorjalnych zajęta jest dokonaniem podziału Banatu pomiędzy Serbią i Rumunją.

Przesilenie ministerjalne w Hiszpanji.

Madryt, 16 kwietnia.
(P. A. T.).

Havas. Prezes ministrów Romanenos przybył do króla o godz. 2. Wkrótce ponim zjawił się też Maura. — Konferencja trwała bardzo długo. Romanenos oznajmił po swoim wyjściu, że podał się do dymisji.

Madryt, 16 kwietnia.
(P. A. T.).

Havas. Maura objął misję utworzenia nowego gabinetu.

Watykan potrzebny silnej Francji.

Paryż, 16 kwietnia.
(P. A. T.)

Havas. „Corriere di Italia" donosi Touchet, biskup orleański ogłasza oświadczenie kardynała Gasparskiego, że Watykanowi potrzebna silna Francja.

Plebiscyt w Luksemburgu.

Paryż, 16 kwietnia.
(P. A. T.)

Z Brukseli donoszą:

Dnia 4 maja ma rozpocząć się w Luksemburgu plebiscyt, który rozstrzygnie o zatrzymaniu ustroju monarchicznego lub utworzeniu republiki.

Rozruchy w Indjach.

Londyn, 16 kwietnia.
(P. A. T.).

Havas. Projekt ustawy o środkach zaradczych przeciw knowaniom powstańczym w Indjach angielskich wywołuje w kraju tym silną agitację. Zaszły rozruchy i niepokoje w prowincji Pendżawskiej i Bombajo. Poważnych rozmiarów nabrały rozruchy w Amricar. i Amendabat, gdzie spalono kilka budynków publicznych. Wojsko przywróciło spokój. Trupem padło 25 osób.

Trocki.

(W oświetleniu anglika).

Trudno o większy kontrast aniżeli ten, jaki zachodzi między Leninem a Trockim. Podczas, gdy Lenin zaledwie zwróciłby na siebie uwagę na zebraniu nauczycieli szkół niedzielnych, Trocki, ze swym dużym, długim nosem, dzikiemi czarnemi oczyma, olbrzymiem czołem pod wielką masą czarnych, kędzierzawych włosów, ciężkiemi okrutnemi i wystającemi wargami, jest prawdziwem wcieleniem rewolucjonisty ze znanych obrazów.

Na początku wojny, Trocki znalazł się w Paryżu, gdzie wydawał rosyjską gazetę socjalistyczną „Nasze Słowo" i „Głos". W przeciwieństwie do Lenina, nie był on dawniej bolszewikiem i jego artykuły paryskie były przedmiotem surowej krytyki ze strony jego obecnego przełożonego i kolegi. Po wielkim rozłamie w socjal-demokracji rosyjskiej, Trocki zasiadał wśród mieńszewików. Później nieco, nie mogąc odgadnąć która ze stron dojdzie do władzy, utworzył nieliczną grupę, znaną pod nazwą „Trockiści", która lawirowała między bolszewizmem, a mieńszewizmem.

Oportunizm tego rodzaju nie mógł oczywiście ujść uwagi Lenina, który był i jest równie bezwzględny wobec socjalistów nie podzielających jego stanowiska, jak wobec kapitalistów. Nic przeto dziwnego, że stosunek Trockiego do wojny uważany był przez Lenina jako zarażony szowinizmem. W lipcu 1915 r. pisał w „Social-Demokracie" wydawanym w Szwajcarji: „Trocki jak zawsze w zasadzie sprzeciwia się socjalistom-szowinistom, lecz w praktyce zawsze idzie im na rękę.

Po kilku miesiącach Lenin oświadcza: „Sądząc z pism jego doszliśmy do przekonania, że interes polityczny i taktyka Trockiego polegają na unikaniu całkowitego rozłamu z socjal-szowinistami i oportunistami. Pod tym względem wojna niczego go nie nauczyła. Podobnie jak dawniej, propagował współdziałanie z kompromisowymi socjalistami, tak też obecnie głosi hasła łączności z socjal-patrjotami".

Dziś jednakże Trocki całkowicie oddał się sprawie bolszewickiej, lecz nie można twierdzić, by posiadał równie jak Lenin niezłomne zasady polityczne.

Są momenty dość częste, gdy w porywczości swej z trudem poddaje się taktyce Lenina — (cofnąć się, by lepiej skoczyć). Podczas gdy Lenin pozbawiony jest prawie temperamentu, Trocki jest cały ogniem i namiętnością. Temperament artysty, lubującego się w gestach heroicznych. Lenin drwił sobie z honoru publicznego, wychodząc bezwątpienia z założenia, że niema mowy o honorze pośród złodziei a więc i kapitalistów. Trocki przeciwnie wielką przywiązuje wagę do słowa. Stanął przecież w obronie honoru Rosji w Brześciu. Upodobał sobie wtedy wymianę paradoksów z generałami niemieckiemi i próżność jego mile łechtały przychylne o nim opinje niektórych poważnych osobistości, ambicja Trockiego mocno cierpiała wskutek doznanego afrontu a po powrocie do Petersburga, pełen był nienawiści do Niemiec i zaprzysiągł im zemstę. Wtenczas chętnieby w walce oddał swe życie, pod warunkiem, że Rosja cała przyglądałaby się temu.

Gdy rząd bolszewicki opuścił Petersburg by na kongresie w Moskwie zatwierdzić pokój, Trocki pozostał nadąsany w budzie swej w Smolnym. Po kilku dniach jednak, odzyskał spokój ducha na skutek polecenia utworzenia komisarjatu wojny — placówki, na której jego nieposkromiona energja i talent organizat. wielkie oddały usługi bolszewikom. Porywczy i zapalczywy, zdolen jest bez trudu rozwiązać wszelki kryzys dzikim okrzykiem: „Sciąć mu głowę", na wzór królowej z „Alicji w kraju cudów". Nierzadko trzeba było taktu i dyskrecji Lenina, by uratować okręt bolszewicki naprowadzony na skały przez ognistą energję Trockiego. W lipcu roku ubiegłego rzekł Cziczerin: „Idea militarna Trockiego została doprowadzona do śmieszności. Kilka miesięcy temu Lenin musiał go powstrzymać od wypowiedzenia wojny Niemcom. Obecnie znów zimny umysł Lenina nie pozwala mu na rozpoczęcie wojny z koalicją".

Wśród towarzyszy Trocki nie cieszy się takim szacunkiem i uwielbieniem jak Lenin, lecz nie trzeba dłużej przywiązywać wagi do pogłosek o sporach zachodzących między obydwoma mężami. Są one zupełnie wymyślone. Komisarze bolszewiccy śmieją się gdy słyszą o rzekomym zatargu między Leninem a Trockim. Trocki pomimo wszystko jest tylko jednym z nich. Lenin zaś jest bożyszczem.

Nie znaczy to, aby rola Trockiego w ruchu bolszewickim była nieznaczna. Bardzo pożyteczny jako publicysta i pamflecista, stał się w chwili obecnej bolszewickim mężem czynu, bolszewickim imperjalistą. Czerwona armja taka jaką jest — to przeważnie jego dzieło, a metody za pomocą których osiągnął dyscyplinę, były bardzo różne od ognistych przemówień Kiereńskiego.

Jako mówca, jest Trocki potężnym demagogiem; w słowach jego jest syk nienawiści, który robi wrażenie. Gdy jednak spotka się z opozycją, spuszcza z tonu i ucieka do drobnych wycieczek. Kursują bardzo niepochlebne wieści o jego życiu prywatnem i uczciwości handlowej. Możliwe, że nie są one zgodne z prawdą, lecz malują one różnice różnego stosunku ludu rosyjskiego do Lenina i Trockiego.

Trocki jest największym elegantem pośród komisarzy, zawsze czysto ubrany i troskliwie „manikurowany". Próżny i chętnie przyjmujący pochlebstwa, nie uchyla się bynajmniej od towarzystwa i o wiele łatwiej jest dostępny dla dziennikarzy, aniżeli jego bardziej słynny towarzysz. Obecnie naśladuje Kiereńskiego, ukazując się na paradach i koncertach czerwonej armji w półuniformie „khaki" (szary mundur angielski) i nawet jego osobiści przyjaciele nie oszczędzają mu ośmieszających go porównań z Napoleonem.

Gdy otoczenie powolne jest, zachowanie jego przybiera formy niepozbawione pewnego czaru. W takich razach, może wywrzeć na cudzoziemcu przychylne wrażenie, jak to miało miejsce z pewnym amerykaninem, który w przesadnym zapale napisał o nim: „Jest to największy z żydów od czasu Chrystusa". Zdanie to jednak nie wytrzymuje próby czasu. Za tymi czarnymi oczyma, przyczajony jest zawsze demon podejrzenia i niewiary. — Jest to zawsze obecny strach przed wiarołomstwem, powodujący straszliwe, niemiłosierne okrucieństwo, do którego okazał się zdolen. Niezawodnie Trocki nie bez długiego wahania połączył los swój z bolszewizmem. Teraz jednak wie on dobrze, że przeszedł linię rubikonu i że niema powrotu. Bardziej świadomy i mniej obojętny od Lenina na los oczekujący go w razie upadku, postanowił on drogo sprzedać swe życie i nie zadrżeć przed niczem w dążeniach do utrwalenia bolszewizmu środkami wszelkimi, lub też atakiem na wszystkie cztery strony Europy.

—o—

Warszawa.

(Tel. od naszego korespondenta).

Handel ze Szwajcarją.

Do Warszawy przybyła delegacja polsko-szwajcarskiej Izby handlowej w składzie następującym: ks. Lubomirski, prof. O. Wilkoszewski i Górski,

Delegacja Izby przyjmować będzie interesantów w dniu dzisiejszym oraz po świętach codziennie od 23 b. m. pomiędzy 10 a 12 rano w lokalu Stow. kupców polskich przy ul. Szkolnej.

Drogi wodne.

W 5, 8, 9, 10 b. m. obradowała zwołana przez ministerstwo robót publicznych ankieta w sprawie budowy dróg wodnych. Ankieta oświadczyła się za budową drogi wodnej, łączącej Zagłębie węglowe przez Częstochowę koło Łodzi do Wisły pod Warszawą i pod Płockiem, dalej za budową kanału od Zegrza nad Bugiem do Warszawy i wreszcie za budową przystani w Warszawie z pewnemi narazie ograniczeniami.

Polskie towarz. czerwonego krzyża.

Wydział prasowy czerwonego krzyża komunikuje, że wobec zatwierdzenia statutu polskiego towarzystwa czerwonego krzyża, walne organizacyjne zgromadzenie członków towarzystwa zostało wyznaczone przez komisarza rządowego na dzień 27 kwietnia w sali Przemysłu i rolnictwa, Krakowskie Przedmieście 66.

Strejk robotników miejskich.

Pertraktacje władz miejskich z delegatami robotników miejskich przy udziale komisarza nadzwyczajnego, p. Anusza doprowadziły do tego, że ostatecznie zgodzono się przekazać spór pod rozpoznanie komisji rozejmowej w składzie: trzech przedstawicieli robotników miejskich, oraz z wybranego przez tychże superarbitra.

Pierwsze posiedzenie komisji rozpoczęło się w środę po południu w ministerstwie spraw wewnętrznych.

—x—

Rozkaz.

—o—

Na podstawie rozkazu Naczelnego Wodza Wojsk Polskich № 1268 z dn. 31 marca 1919 r. i Ministerstwa Spraw Wojskowych (Sekcja Poborowa) № 7454—II z dnia 11 kwietnia 1919 roku ogłoszony zostaje

Pobór rocznika 1896 i 1897.

Popisowi obu tych roczników zamieszkali w Łodzi staną mają do przeglądu w następującym porządku wedle liter alfabetu swoich nazwisk:

Litera A—w czwartek 24 kwietnia 1919 (Komisja I).

Litera B — w piątek 25-go kwietnia 1919 r.

Litera — C w poniedziałek 28 kwietnia 1919 r.

Litera — D we wtorek 29 kwietnia 1919 r.

Litera E — w środę 30-go kwietnia 1919 r.

Litera F — w czwartek 1-go maja 1919 r.

Litera G — w poniedziałek 5 maja 1919 r.

Litera H, I — w środę dn. 7-go maja 1919 r.

Litera J — w sobotę dn. 7-go maja 1919 r.

Litera K — w poniedziałek 12 maja 1919 r.

Litera L Ł — w piątek dn. 16 maja 1919 r.

Litera M — w poniedziałek 19 maja 1919 r.

Litera N — w środę dn. 21-go maja 1919 r.

Litera O — w czwartek 22-go maja 1919 r.

Litera P — w piątek dn. 23-go maja 1919 r

Litera R — w poniedziałek 26 maja 1919 r.

Litera S — w czwartek 24 kwietnia 1919 r. (Komisja II).

Litera T — we wtorek 29 kwietnia 1919 r.

Litera U W — w środę 30 kwietnia 1919 r.

Litera Z — w piątek dn. 2-go maja 1919 r.

W dni te również wedle alfabetu nazwisk stawić się mają także ci popisowi rocznika 1898, którzy z jakichkolwiek powodów przed Komisję dotychczas nie stanęli. Lokal poborowy: ul. Sienkiewicza 3—5—pierwsza Komisja parter na lewo z podwórza — druga pierwsze piętro na prawo z podwórza. Początek przeglądu: godzina 7 rano każdorazowo—poczem nastąpi podział na grupy.

Każdy popisowy ma mieć ze sobą paszport niemiecki z fotografją.

Dla rozpatrywania próśb o ulgi, sprostowanie daty urodzenia i t. p. urzędować będzie druga komisja od środy i soboty od 7 maja począwszy.

Wszelkie prośby mają być złożone w P. K. U. najpóźniej do 30-go kwietnia 1919 roku włącznie—późniejsze nie będą uwzględnione. Składający prośbę otrzyma równocześnie kartkę z datą, kiedy ma stanąć przed Komisję.

Ochotnicy z roczników 1896 i 1897, uznani już raz za niezdatnych do służby wojskowej, muszą stawać drugi raz do przeglądu, to samo odnosi się do byłych wojskowych, z wojska zwolnionych.

Niestawiający się będą przymusowo sprowadzeni i ukarani. Imiennych wezwań nie wysyła się.

Na wypadek obłożnej choroby należy donieść o tem na piśmie; przedłożyć świadectwo lekarza miejskiego i potwierdzenie policji.

(—) Wąsowicz
Porucznik i zast. Komdta P. K. U.

Dziś, d. 17 kwietnia 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu procentu)

100	markowe,	koronowe,	rublowe	za 97,31
500	"	"	"	" 486,53
1.000	"	"	"	" 973,06
5.000	"	"	"	" 4865,28
10.000	"	"	"	" 9730,56

Wiadomości bieżące.

Za Ojczyznę,

Dowództwo VIII okręgu wojskowego w Łodzi komunikuje listę strat III bat. 28 pułku piechoty z czasu od 16 marca do 2 kwietnia 1919:

Zabity: Plutonowy Łęcki Idzi.

Ranni: Szeregowcy—Gierkowski Jan, Zaręba Edmund, Siech Józef.

Chorzy: Antoniewicz Stefan, Staniecki Jan, obaj w szpitalu w Przemyślu.

Z magistratu.

W sobotę, niedzielę i poniedziałek dn. 19, 20 i 21 kwietnia biura wszystkich wydziałów magistratu zamknięte będą dla publiczności.

Delegaci magistratu do Rady szkolnej.

Magistrat wydelegował do Rady szkolnej okręgowej m. Łodzi swoich członków d-ra Kopcińskiego i inż. Klocmana, a na zastępców d-ra Koziołkiewicza i Macińskiego.

Z wydziału zaprowiantowania.

Dziś odbędzie się pierwsze posiedzenie wydziału zaprowiantowania w nowym składzie. Między innemi podzielona będzie praca między członkami wydziału.

Następne posiedzenie Rady miejskiej.

Następne posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się prawdopodobnie 29-go kwietnia, wobec tego, że przed tym terminem część radnych Polskiej Partji Soc. nie będzie obecna w Łodzi, przyjmując udział w zjeździe w Krakowie.

W sprawie niemieckich szkół początk.

W uzupełnieniu wiadomości co do składania deklaracji w sprawie pozostawienia nadal w szkołach miejskich początkowych niemieckich wykładowego języka niemieckiego, kancelarja Rady szkolnej komunikuje, że w godz. od 1—3-ej popoł. można będzie otrzymywać i wypełniać deklarację w kancelarji Rady szkolnej, Średnia 14.

Podział darów amerykańskich.

W środę przed południem odbyło się posiedzenie komisji, mającej na celu podział darów amerykańskich między instytucje, pozostające pod egidą R.G.O. i dzieci, uczęszczających do miejskich szkół początkowych. Obecni byli przedstawiciele Ł.M.R.O. ks. Albrecht i Barciński, ławnik Wajs, referent wydziału szkolnictwa Fiedler i p. Garlińska. Przedstawiciel Ł.M.R.O. przedstawili wypracowany przez Ł.M.R.O. projekt podziału darów amerykańskich. Postanowiono aby wydział szkolnictwa zajął się podziałem darów między wszystkie tanie kuchnie dziecięce. Ze względu na to, że szkoły obecne z powodu ferji są nieczynne, postanowiono podziału dokonać po świętach.

Z ogólnej ilości darów wynoszących 122,000 f. mąki, 4880 f. szmalcu, 48,800 f. wieprzowiny i 48,880 f. mleka przypada na Ł.M.R.O. 59,500 f. mąki, 23,807 szmalcu, 23,800 f. wieprzowiny i 48,800 f. mleka, zaś na tanie kuchnie dziecięce 62,500 f. mąki, 2520 f. szmalcu i 25,000 f. wieprzowiny. Na manko przeznacza się z górą 10 proc. Jako rezerwę łącznie z mankiem pozostawia się około 15—20 proc. ogólnej ilości darów.

Z wydziału plantacji.

Dziś otwarty zostanie park Staszica, który został już zupełnie uporządkowany. Tym sposobem — o ile pogoda dopisze — łodzianie w czasie świąt mieć będą dla przechadzek ogrody Sienkiewicza, księcia Poniatowskiego i dziś otwarty — Staszica.

Na dawnym rynku staromiejskim roboty koło nasadzeń skweru są już na ukończeniu. Miejscowość ta — dawniej wiecznie błotnista i brudna — zyska wiele na estetycznym wyglądzie.

Z poczty.

Z powodu nadchodzących świąt wielkiej nocy w sobotę poczta czynną będzie do 12 w południe, w niedzielę będzie nieczynną, w poniedziałek, jak w niedzielę t. j. od g. 9 do 10.

Szmalec i słonina z Ameryki.

Wydział zaprowiantowania miasta ustalił nową cenę na tłuszcze amerykańskie, a mianowicie: szmalcu funt dla kooperatyw po 4 mk. 30 fen. z warunkiem, iż sprzedawany będzie konsumentom po 4 mk. 80 fen., zaś słonina kooperatywom po 4 mk. 20 fen. zaś konsumentom po 4 mk. 75 fen. Normę tłuszczów ustalono po pół funta szmalcu i pół funta słoniny na okres na osobę.

Zamiast herbaty.

Wydział zaprowiantowania miasta sprowadził zamiast herbaty kwiat lipowy do naparzenia, sprzedawany w cenie 2 m. 50 fen. za funt.

O referat prasowy w magistracie.

Dziennikarz warszawski, Benedykt Filipowicz zwrócił się do magistratu łódzkiego z memorjałem w sprawie utworzenia referatu prasowego przy magistracie.

Drzewo dla Łodzi.

Wydział zaprowiantowania miasta delegował dyrektora Wolczyńskiego do wyjazdu w sprawie zaopatrzenia Łodzi w drzewo. P. Wolczyński wyjechał wczoraj.

Rekwizycja węgla prywatnym handlarzom.

Z powodu braku węgla dla piekarni miejskich wczoraj zarekwirowano u prywatnych składników. Magistrat zwrócił się do naczelnika policji, z którego polecenia *zarekwirowano na stacji 8 wagony* węgla, za wyjątkiem węgla dla gazowni, elektrowni i tramwajów.

Demokratyzacja urzędowej korespondencji.

Wczoraj odbyło się posiedzenie frakcji radnych P. P. S. pod przewodnictwem Klimaszewskiego. Miedzy innemi postanowiono wnieść wniosek zniesienia tytułów, brzmiących archaicznie: „Wielmożny Pan“ na „Obywatel“, zarówno w korespondencji wewnętrznej, jak i w stosunkach z władzami i in. instytucjami.

Mąka amerykańska dla okolicy.

W sprawie zaopatrzenia okolic Łodzi w mąkę pszenną amerykańską udali się do Warszawy delegat min. aprowizacji, Switalski i p. Grabski, urzędnik centrali zbożowej w Łodzi. Wczoraj depeszowali oni o nadesłaniu z Warszawy następujących ilości mąki amerykańskiej: dla powiatu łódzkiego 5 wagonów, dla Pabjanic 5, dla Tomaszowa 3, Zgierza 2, Łasku i Strykowa po 1.

Redukcja liczby urzędników komunalnych.

Na skutek decyzji komisji finansowej magistratu przeprowadzana jest w Łodzi stopniowa redukcja nadmiernej liczby urzędników miejskich. W wydziale dobroczynności publicznej na każdą markę, wydawaną biednym, wyrzucano drugą markę na administrację.

Wstrzymanie wypłaty zapomóg.

Prezydent miasta otrzymał od ministerstwa spraw wewnętrznych następujący okólnik w sprawie wstrzymania wypłaty zapomóg rodzinom żołnierzy i rezerwistów b. wojska rosyjskiego.

„Według postanowień rosyjskiej ustawy wojskowej z dnia 25 czerwca obowiązek wypłacania zasiłków członkom rodzin rezerwistów armji rosyjskiej nie trwa dłużej jak rok po ogłoszeniu rozkazu najwyższego o przywróceniu stopy pokojowej lub rozpuszczenia pospolitego ruszenia. Ponieważ pokojem brzeskim zakończono wojnę z Rosją oraz zarządzono demobilizację armji rosyjskiej, przeto obowiązek wypłaty zasiłków zgasł w lutym 1919 roku.

Wobec tego ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem Skarbu poleca wstrzymać dokonywane dotąd przez organy samorządne wypłaty takich zasiłków, o ile te (po 1-ym marca) jeszcze są dokonywane. Dalsza bowiem wypłata ustawowo już więcej nieuzasadnionych zasiłków dla rodzin rezerwistów byłej armji rosyjskiej jest dla skarbowości miast i gmin, które są w krytycznem położeniu materjalnem, nader uciążliwa.

Wypłata takich zasiłków na terenie b. okupacji austryjacko-węgierskiej została już wstrzymana okólnikiem ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 25-go lutego 1919 roku.

Pod zarząd państwowy.

Minister przemysłu i handlu ustanowił zarząd państwowy nad majątkiem firmy Farbwerke dawniej Meister Lucius i Brünning w Höchst nad Menem, względnie firmy „Towarzystwa Akcyjnego moskiewskiej fabryki chemicznej Farbwerke vorm. Meister Lucius i Brünning“.

Zarządcą państwowym powyższego majątku mianowano inżyniera Kazimierza Popielawskiego.

W ogrodach miejskich.

Ciepła, sucha pogoda sprawia, że w ogrodach publicznych można w całej pełni dokonywać porządkowania i nasadzeń roślin ozdobnych. Wydział plantacji korzysta z przyjaznej pory i dotychczas uporządkował już ogród Sienkiewicza, oraz—częściowo—park ks. Poniatowskiego, które też stoją otworem dla publiczności. O ile pogoda dopisze, kwietniki jeszcze przed świętami obsadzone zostaną roślinami, co da możność używania miłych przechadzek w czasie świąt. Ogród Staszica i Źródliska pozostaną jeszcze czasowo zamknięte.

„Znaczenie pracy“.

Odczyt b. dziekana Politechniki warszawskiej prof. Z. Straszewicza na temat „Znaczenie pracy i jej wydajności w życiu narodowem“, wygłoszony 11 kwietnia r. b. w sali Stow. handlowców polskich, wzbudził u słuchaczy żywe zainteresowanie dla całego cyklu odczytów o pracy, zorganizowanym przez Stow. techników.

Prelegent wskazał na błędne dość często wypowiadane przez robotników i ich prowodyrów mniemanie, że zwiększenie wydajności pracy robotnika odbije się ujemnie na bycie robotnika i wykazał, że zwiększenie wydajności pracy każdego robotnika może dać dla robotników tylko dodatnie rezultaty.

Zwiększenie wydajności pracy wywiera dodatni wpływ na dobrobyt kraju, jego kulturę, ustrój państwowy, potęgę polityczną itd.

Jednym z ważnych czynników, który podnosi wydajność pracy narodu, jest należycie zorganizowane szkolnictwo, przyzwyczajające dzieci do pracowitości, systematyczności i pobudzające inicjatywę dzieci. Obecnie ideałem wychowawczym naszej szkoły, szczególnie średniej, jest rozwinięcie u swych wychowańców pewnej inteligencji i dawanie im pewnego zasobu wiedzy. Szkoła amerykańska porzuciła ten ideał wychowawczy i stara się rozwinąć u swych wychowańców inicjatywę, zdolność do czynu i energję.

Następny odczyt, wspomnianego cyklu, będzie wygłoszony w piątek, dn. 25 kwietnia, przez inż. Drewnowskiego na temat „Płace zarobkowe, wydajność pracy i dobrobyt robotnika“.

Stow. techników przypuszcza, że aktualność poruszonej sprawy ściągnie do sali odczytowej poważną ilość słuchaczy.

Napad bandycki w okolicy.

We wsi Piaskowice gminy Nakielnica za Zgierzem 8 uzbrojonych w rewolwery bandytów napadło na zagrodę włościanki Antoniny Wasilewskiej. Napadnięta broniła się, strzelając z fuzji, lecz bezskutecznie, ponieważ bandyci ciężko ranili w szyję służącą Wasilewskiej, Rozalję Barańską i zrabowali broń z nabojami, oraz 358 mk., poczem zbiegli, zapowiadając, iż jeszcze raz powrócą. Ranną służącą umieszczono w szpitalu.

Tyfus na Jasnej Górze.

Na Jasnej Górze w Częstochowie zmarł już drugi paulin na tyfus plamisty, o. Romuald.

—x—

Pabjanice.

Podatek mieszkaniowy.

Państwowy zarząd skarbowy okręgu łódzkiego zamianował pp. Edmunda Drobikowskiego, Stanisława Groblińskiego, Juljusza Linkego i Karola Merkerta jako komisję do wymiaru podatku mieszkaniowego dla m. Pabjanic na 1919 r. Przewodniczącym wspomnianej komisji jest p, Jan Jankowski wiceprezydent miasta.

Z komitetu dla bezrobotnych.

Dotychczas w komitecie dla bezrobotnych zarejestrowano 5472 rodziny, na co składa się: mężczyzn samotnych 2888 i kobiet samotnych 2637—ogółem korzysta z zapomóg 22810 osób.

Od czasu powstania komitetu, to jest od dnia 24 grudnia r. ub. do dnia 13 b. m. wypłacono zapomóg mk. 3,116,348 fen 50. Obecnie centralne biuro komitetu zostało zreorganizowane, wypłaty uskuteczniane są normal-

nie, brak jedynie tylko robót publicznych, któreby mogły dać pracę wielu bezrobotnym. W najbliższym czasie komitet prawdopodobnie przejdzie do wydawania zapomóg w naturze.

Dawniej a dziś.

—x—

Jak daleco zmieniły się poglądy obecnego przewodniczącego niemieckiej komisji rozejmowej, Erzbergera, świadczy jego memorandum z r. 1914, za które wówczas otrzymał podziękowanie od kanclerza Bethmana Hollwego, od ministra wojny Falkenhayna, od szefa niemieckiego sztabu generalnego Moltkego i od admirała Tirpitza. Memorandum to zostało ogłoszone teraz przez gazety monachijskie.

Erzberger żądał w memorandum aby zwycięstwo Niemiec zostało w taki sposób wyzyskane, by zapewnić supremację militarną cesarstwa niemieckiego na kontynencie na zawsze. Minimalnem żądaniem przy zawarciu pokoju było, aby Belgja pod żadnym warunkiem nie zachowała swego teraźniejszego stanu. Niemcy muszą nad nią otrzymać zwierzchnictwo wojskowe, jak i nad całem wybrzeżem francuskiem, aż do Boulogne, włącznie z Dunkierką. Również potrzebnem jest dla Niemiec posiadanie wysp w kanale.

Co się tyczy Francji, trzeba zastanowić się nad uprawnionemi pretensjami przemysłu niemieckiego do pewnych kopalń. Jest również wzmianka o posiadaniu Belfortu. Francja musi zniszczyć swe fortece.

Kolos rosyjski winien być rozłupany, prowincje nadbałtyckie powinny być przyłączone do Prus albo zamienione w niezależne państwo pod hegemonią Niemiec. Rosję trzeba odciąć od mórz Bałtyckiego i Czarnego. Należy stworzyć wielką niemiecką Afrykę centralną, rozciągającą się aż do Deres Salem przez Dualę do Senegalu.

Odszkodowanie wojenne powinno być zapłacone przez kraj ile tylko może zapłacić, nadto Niemcy oprócz natychmiastowych wypłat powinny dążyć do zabezpieczenia sobie pewnych sum na przeciąg pewnej liczby lat. Odszkodowania wojenne powinny być całkowitą rekompensatą za bezpośrednie wydatki wojenne.

Należy znieść dług cesarstwa za wydatki wojenne bezpośrednie, nadto powinny być otrzymane sumy na umożliwienie cesarzowi nagród dla zwycięskich generałów i mężów stanu, których działalność została uwieńczoną powodzeniem.

Prywatny arsenał Hohenzollerna.

Prasa niemiecka donosi z Kilonji, że u brata byłego cesarza Wilhelma, ks. Henryka, mieszkającego w Hemmelsmark dokonano rewizji i skonfiskowano 30 karabinów, 30 szabel, 2 skrzynie po 25 granatów ręcznych i 4,500 naboi. Broń tę przewieziono do Hemmelsmark dnia 8-go kwietnia po porozumieniu się z ministrem Noskem.

—o—

Ofiary

złożone w „Głosie Polskim“:

Na Związek zawodowy muzyków.

Zamiast kwiatów z okazji benefisu dyrektora Szalca — dr. Leyberg z żoną 25 mk. i dr. Helman z żoną 25 mk. 397

Na głodnych na Podlasiu.

Marja Bruszewska 20 rb. 398

Dla umysłowo chorych w Kochanówce.

Państwo Bande 10 mk. 399

Na „Ezro“.

Zamiast kwiatów na grób ojca przyjaciółki Klary Szkulnikowej b. p. Józefa Śmiłowskiego — Pola Weyswelnerówna 10 mk. 400

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci szwagra I. Jarosławskiego, zmarłego w Hamburgu—Pola Weyswelnerówna 10 mk. 401

Na Dom Sierot (Północna 38).

Joskowiczowa za pośrednictwem. p. Hilsbergowej 5 mk.

Stefka Klozenberg z okazji swych urodzin 10 mk.

Seidengarten z okazji zaślubin p. Toder z p. Brykman 10 mk.

Zebrane przez M. Bestermanową 15 mk.

Edmundowa Abramson 5 mk.

Zamiast kwiatów z okazji narodzin synka u państwa Kloc—Samuelostwo Wilczyńscy za pośrednictwem p. Hilsbergowej 15 marek.

Leopoldowa Landsberg 100 mk.

Lichtensteinowa z okazji urodzin dzieci Janki i Henia 10 mk.

Zebrane przez Ludw. Hilsberga 30 mk.

Dla biednej rodziny.

Z okazji rocznicy ślubu pp. Chwatt—Leonostwo Szkurnik 15 mk. 403

—o—

Giełda warszawska.

Dnia 16 kwietnia.

Naogół giełda pozostawała bez tendencji Wahanie kursów nieznaczne.

6% Obl. m. Warszawy — 186

4 i pół pr. Listy Ziem. A i B.—181½ 181.

5 proc. Listy m. Warszawy — 184 i pół 185¼

4 i pół proc. Listy m. Warszawy—172¼ 173.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi —

Ruble: 500 — 109.25—108½.

Ruble dumskie — 68 — 64

Kierenki —.

Korony — 44.50—44.70.

Poprawa kursu marek i koron.

Wiedeń, 16 kwietnia.

(Koresp. „Polonja“).

Kurs koron w Zurychu poprawił się znowu. Zwłaszcza podniósł się kurs korony czeskiej, za którą płacono ostatnio 29,75 franka. Za koronę austrjacką płacono 18,25 franka a następnie 19 franków tak, że agio na korzyść korony czeskiej wynosi przeszło dziesięć punktów.

Także kurs marki berlińskiej podniósł się w Zurychu. Za markę płacono ostatnio 38,25 franka.

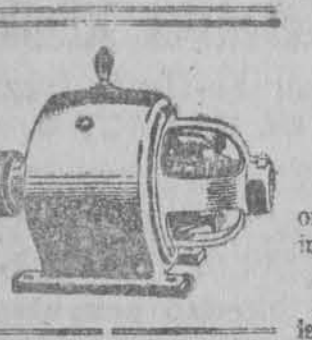
Francuskie i angielskie gazety, żurnale mód i ilustracje ostatnich dni — — — stale poleca księgarnia — — — **„Książka i Sztuka"** ul. Benedykta № 3

Telef. № 23

Browar i Fabryka octu GUSTAWA KELLICHA — w Łodzi — ul. Orla № 25

Telefon № 23 już czynny.

Egz. 1882 r.



Teichman i Mauch

Łódź, Piotrkowska 240

Biuro Elektrotechniczne

oraz warsztaty reparacyjne. Wielki skład materjałów instalacyjnych, dynamomaszyn i elektromotorów.
Reperacja elektrycznych dynamomaszyn i motorów.
Wykonanie piorunochronów oraz badanie oporu istniejących instalacji. 768-80

Cukiernia Szwajcarska TADEUSZA SZANIAWSKIEGO

róg Piotrkowskiej i Nawrot.

Poleca na nadchodzące święta niezrównanej dobroci Torty, Mazurki, Sękowce, Baby, Placki, Strucle i t. p.

Zamówienia wykonywa się solidnie.

Modne miejsce spotkań towarzyskich.

SWIERZBĘ leczy radykalnie **SKABIODERMA MOTOR**

Fabryka Cukierków Wąsowicz i Hentszel

Kilińskiego № 104 (Widzewska)

poleca na nadchodzące święta znane ze swej dobroci wszelkiego rodzaju wyroby cukiernicze, jako to: landryny, karmelki, oraz różne inne cukierki.

MEBLE nowe i używane, a także maszyna do pisania firmy „Remington" i urządzenie biurowe do nabycia u Mikszewskiego, ul. Św. Anny № 1. 512—3

Potrzebne złepsy.

Oferty do administr. „Głosu" sub „4500" 500—1

Dr. Szumacher

choroby skórne i weneryczne.
Godz. przyjęć: od 4 do 7, w niedziele i święta od 11 do 1-ej.
Benedykta № 1. 137—10

Ostrzeżenie.

Oddział łódzki towarzystwa ekspedycyjnego „Eljas Feigenbaum" w Warszawie zawiadamia wszystkich dłużników, że wszelkie rachunki winny być wpłacone jedynie w kantorze firmy, **ul. Wólczańska 7.** Pokwitowania nie noszące podpisu własnoręcznego „L. Feigenbaum" uważane będą za nieważne. 352—3

Kilkaset **SIENNIKÓW papierowych** — do sprzedania. —
Zgierz, ul. Łódzka № 4, I piętro. 416-2

Stow. Wzaj. Pom. Prac. Handlowych Chrześcijan w Łodzi ma do sprzedania jeden **bilard piramidowy.**
Dowiedzieć się i obejrzeć można codziennie w lokalu przy ul. Pustej № 10, od 3 do 7 pp. 502—2

„Juno" najlepszy puder do twarzy, nadaje cerze świeżość i delikatność.
Do nabycia we wszystkich kolorach oraz w kolorze modnym „rachel sepia" w składach aptecznych i perfumerjach. 136—2

Żarówki wszelkiego rodzaju. **Siatki** gazowe.
Przeróbka lamp elektrycznych na gazowe i odwrotnie.
Szmalewicz, Południowa nr. 8 438—2

Dr. H. Grosglik
Choroby skórne i weneryczne. Leczenie promieniami Röntgena i światłem.
Al. Kościuszki (Spacer.) **27.**
9—11 rano i 5—7 wiecz. Panie 4—5 poł. w niedziele 10—12. 2427—10

Salfaktor angielski, 420 wrzecion, demontowany, w dobrym stanie, zaraz do sprzedania. Wiadomość **Wólczańska nr. 66** u rządcy. 476-3

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa
Dr. S. Lewkowicz
Konstantynowska 12
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w. dla pań od 5—6 po poł. 238—01

Dr. H. Różaner
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 11—12 r. i od 5—8 wiecz.
Dzielna № 9. 314-3

Dr. M. Papierny
Akuszer i specjalista chorób kobiecych.
b. ordynator warszawskiej uniwersyt. kliniki akuszeryjnej.
Południowa 23
przyjmuje od 9—11 r. i od 4—6 Po poł. 720-15

Choroby skórne i weneryczne
Dr. LITTAUER
Cegielniana 9.
Od 8—9 rano i od 3—6 po poł. 396—15

Lekarz-dentysta
S. ROSENBLATT
Andrzeja № 11.
Leczy i usuwa zęby zupełnie bez bólu według najnowszych metod. Zęby sztuczne bez podniebienia. Reparacje na poczekaniu. Ceny bardzo przystępne. Przyjm.: od 10—1 i od 3—7 w.; w niedz. i święta od 10—1 pp. 425—5

Dr. M. Kantor
Choroby chirurgiczne
Benedykta № 1. Godziny przyjęć 4—6 pop. 079-6

Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne przyjmuje od 10—12 r. i od 5—7 pp.
NAWROT 7. 781—4

Dr. M. Krotowski
wznowił przyjęcia chorych
Dzielna nr. 2a.
Godziny przyjęć: rano 9—10, pop. 4—6. 3922-12

Dr. L. Prybulski
Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe i niemoc płciowa.
Godz. przyjęć od 9—2 i 4½—8 w dla pań od 5—6.
Zawadzka № 1, róg Piotrk. 9813—15—1

Dr. Bolesław Kon
Choroby uszu i nosa, gardła — i chirurgja. —
Piotr-kowska Nr. 113, do 10 pół rano i od 4 — 6 p. p. 9177—14

Dr. I. Silberstrom
Zielona 11 (róg Zachodniej).
Choroby skórne i weneryczne. Niemoc płciowa.
Przyjm. od 9—11 rano i 4—7 pp. Panie od 4—5 po poł. 206—9

Dr. S. Kantor
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczopłciowych (niemoc płciowa). Leczenie promieniami Röntgena i światłem.
Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej.
Godziny przyjęcia: 9 — 2 rano 6½-8 po poł. Dla pań od 5—6 p.p. 675—30

Dr. med. J. Leyberg
Krótka 5.
Choroby skóry, weneryczne i dróg moczopłciowych.
Od 11—1 i 5—7. Panie od 4—5. 278—7

Dr. med.
Szarlota EIGER
Akuszerja i chor. kobiece.
Długa nr. 46 (róg Zielonej).
Godz. przyjęć od 4 — 6 po poł. 844—15

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. A. A. A. Już się rozpoczął sezon zakupów przedświątecznych. Korzystajcie z okazji, aby spieniężyć zbywające w domu rzeczy i zapasy towaru za pośrednictwem sklepu komisowego Wł. Wojciechowicza, Piotrkowska 160, róg Głównej. Najdogodniejsze warunki, olbrzymi zbyt. 193—5

A. A. A. A. Polecam na święta w wielkim wyborze po cenach okazyjnych garderobę męską, damską, dziecinną, nową i używaną. Obuwie, bieliznę porcelanę, galanterję, jedwabie na bluzki i t. p. Niebywała okazja! nowe modne palta damskie 165 m., spodnie od 15 mk. do 180, spódniczki od 25 mk. Sklep komisowy Wł. Wojciechowicza, Piotrkowska 160, róg Głównej. 196—5

A. A. A. Raszik najtaniej sprzedaje H. Srebrnik w Łodzi, Piotrkowska № 34, II piętro, front. Łokieć towaru na ubrania uczniowskie i skautowskie od mk. 30

Łokiec tow. na męskie	„	35
„ na Dziecinne	„	14
„ na Spodnie	„	20
„ na Kamizelki szt.	„	25
„ na Palta	„	28
„ na Sukn. i Kostj.	„	15
„ na Bluzki i Spódniczki	„	∞
Alpaga i cajgi dubelt.	„	20
Szewjoty	„	17
Chustki	„	18

H. Srebrnik, II piętro, front 4083—19

Dawid Finkelstein zgubił legitymację ziemniaczaną na 5 osób. 505—1

A. Łóżka, materace, szafa, stoły, krzesła, otomanę—sprzedam tanio. Piotrkowska № 101, Korczak. 448—2

A. Meble wyprzedam tanio, byle zaraz: łóżka, materace, szafę, bieliźniarkę, otomanę, lustra, stół, krzesła, biurko, stolik karciany, zegar, słupki, łóżeczko dziecinne, etażerki. Piotrkowska 223—3, I p., front. 113—10

A. Dębowe łóżka, krzesła, szafę, kanapę, dwa fotele pluszem kryte—sprzedam. Sienkiewicza № 59, m. 4, oficyna pierwsze wejście, 1-sze piętro. 581—2

Angielskiego udzielam podług najnowszej metody. Oferty pod „English" w administracji „Gł. P." 550—3

Akuszerka Nowakowska mieszka obecnie Dzielna 34, m. 18. 885—17

Buchalterji, korespondencji i prawa handlow., oraz wszelkiej biurowości, wyucza w krótkim czasie i przysposabia na samodzielnego buchaltera—korespondenta, długoletni szef biura Akc. Tow., i ekspert sądowy, rutynowany pedagog, (b. naucz. buchalt. na kursach wieczorowych u Handlowców). Zastać od 2—4 pp. Szkolna № 17, m. 8, front, II p. 350—6

Dla amatorów. 86 mórg ziemi wraz z znajdującemi się lasem, zagajnikami i łąkami, 3 wiorsty od Łodzi, przy projektowanej stacji kolejowej położony do sprzedania. Oferty uprasza się składać pod lit. „K. 1." 452—3

Do sprzedania motocykl 2½ H. P. fabryki N. S. U. i dywan. Zgierska 74, m. 3. 483—3

Dwuokienny pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Andrzeja № 51, m. 6. 537—1

Duży słoneczny pokój z elektrycznem oświetleniem i centralnem ogrzewaniem zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 175, m. 9. 458—3

Do sprzedania angielskie chomonto, bryczka amerykanka, 17 c. kw. dachówki azbestowej. Zgierska 74. 510—3

Do sprzedania biurko amerykańskie, perły samowar i fortepian Blüthnera. Zachodnia № 63, m. 6. od 4 do 6 po poł. 507—1

Fortepian Beckera do sprzedania. Zachodnia 72. Wiadomość u stróża. 468—2

Fortepian pianolo, przeszło 80 nut do sprzedania w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: Długa 65, m. 10. 458-8

Króliki belgijsk. olbrzym. srebrne, ciemne i żółte. Samce do obłożenia samic. Rokicińska 21. 418—3

Kupię skromne urządzenie z dwuch pokoi, stołowy i sypialny. Oferty w admin. „Głosu" pod „A. G." 420—2

M. Kalicki, student politechniki, udziela lekcji matematyki z kursu klas wyższych szkół filologicznych i realnych (dyskusja i wykresy, geometrja analityczna i wykreślna, rachunek różniczkowy i całkowy). Zastać można od 7 i pół do 8 i pół. Piotrkowska № 83 u Zewitów. 541—1

2 pokoje z kuchnią, kantor od zaraz do wynajęcia. Południowa 42, Jakóbson. 529-2

Karafka na 2 osoby, prawie nowa, na gumowych kołach — do sprzedania. Ulica św. Anny № 20 u gospodarza. 533—2

Młode małżeństwo poszukuje 1 — 2 ładnych pokoi z meblami lub bez przy rodzinie. w śródmieściu od zaraz. Oferty proszę składać w adm. „Głosu" sub. „Z. E." 493—2

Meble: sypialne pokoje, stołowy, robione przed wojną, można tanio kupić. Rozwadowska 36, u stolarza. 523—15

Poszukuję od zaraz umeblowanego pokoju. Oferty w „Głosie" sub „P. S." 475—4

Pokój umeblowany z zupełnie oddzielnem niekrępującem wejściem, poszukuję natychmiast. Oferty w „Głosie" sub. „A. E." 632—2

Polecam doświadczoną rosyjską nianię. Kilińskiego 89, m. 4, od 3—4 po poł. 539—2

Posesja z obszernym placem przy ul. Cegielnianej № 111 do sprzedania. Wiadomość: Przejazd 86, m. 27, od g. 6-tej po poł. 373—3

Poszukuję panny, piszącej biegle na maszynie, władającej dobrze polskim językiem. Oferty pod „Mercedes" do administracji „Głosu" 503—2

Pies dwuletni czystej rasy „Doberman" z pełną tresurą, do sprzedania. Codziennie oprócz niedziel i świąt od godz. 8—4 po poł. Ogrodowa № 35. 515—3

Zgubiono paszport, wyd. w Łodzi na imię Pinkusa Szera. 450—3

Rower w dobrym stanie z wolnem kołem (800 marek) do sprzedania. Długa № 1, m. 1. 524—1

Tapicer zakłada firanki i wykonywa wszelkie roboty tapicerskie. Cegielniana 64, m. 9. 430—3

Rubli 75.000 do oddania w całości lub częściowo na dobrą hipotekę. Oferty przyjmuje admin. „Głosu" sub „75.000". 435—2

Wyjeżdżając z Warszawy, zgubiłem portfel, zawierający 650 mk. w gotówce, weksle i notatki, oraz paszport na imię Majera Wienera. 437-3

Wózek sportowy dla dwojga dzieci potrzebny. Zgłoszenia sub „S. B." do administr. „Głosu" 351—3

Wyjeżdżając z rocznym dzieckiem, poszukuję cudzoziemki towarzyszki podróży. Zgłaszać się od 3—4 po poł. Kilińskiego 99, m. 4. 546—2

Zgubiono paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Ignacego Adlera. 447—3

Zgubiono portfel, zawierający 20 mk. i paszport, wydany w Siedlcach, na imię Nusena Lichtensteina. 463—3

Zgubiono kartę, wyd. z komitetu dla bezrobotnych na pieniądze, na imię Naftala Krymołowskiego. 497—1

Zgubiono paszport, wydany w Łodzi, na imię Gamela Gutmana. 498—2

Zgubiono paszport, wydany w pow. Kozienickim, gub. Radomskiej, na imię Marjanny Piwowarskiej. 427—3

Zgubiono legitymację chlebową na imię Stanisława Królikowskiego na 2 osoby. 509—1

Zgubiono legitymację na imię Gedali Herbstmana na 5 osób. 508—1

Zgubiono paszport, wydany w Ozorkowie, pow. Łęczyckiego, na imię Maurycego vel Moszka Praszkiera. 520—1

Zgubiono paszporty niemiecki i polski, wydane w gminie Górka Pabjanicka na imię Alberta i Marji Ulman. 5?6—1

Zgubiono paszport, wyd. w Łodzi na imię Anny Plamówny. 504—1

Zgubiono dowód osobisty akademicki na imię Eugenji Jankowskiej pod l. 2549. 514—1

Zgubiono portfel, zawierający legitymację, wydaną przez Komitet bezrobotnych na imię Marjanny Kałowskiej oraz legitymację chlebową na № 1356 na to samo imię. 511—1

Zgubiono paszport, wyd. w Łodzi na imię Adolfa Goldberga na 3 osoby. 523-1

Zgubiono portfel, zawierający 10 mk. i 2 paszporty, wydane w Łodzi: 1) na imię Marjanny Kałowskiej, 2) familijny na imiona: Kazimierza, Józefy, Anieli, Bolesława i Antoniego Kałowskich. — Znalazca zechce zwrócić na ul. Jasną № 7, (Radogoszcz). 512—1

2 umeblowane pokoje z kuchnią, elektrycznem oświetleniem, w ładnej dzielnicy, do wynajęcia. Oferty do admin. „Głosu" sub. „Mieszkanie" 521—1

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.